

Smoki pożarły mistrzów, Wodociągi dały ognia

Wojciech Koerber

Ekipa Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji wygrała w sobotę pierwszą, historyczną edycję regat na łodziach smoczych – Tumski Cup. Miło było patrzeć, przy pięknej pogodzie, jak sprawnie wiosłowali, zwyciężając w finale A z drużyną firmy Capgemini. Na najniższym stopniu podium, po wygraniu finału B, stanęła reprezentacja Międzynarodowej Komisji Ochrony Odry przed Zanieczyszczeniami. W zabawie wzięło udział aż dwanaście ekip, a zwycięska załoga MPWiK płynęła w składzie: Aleksander Rutkowski, Dariusz Gola, Krzysztof Kołodziejczyk, Krzysztof Kempa, Robert Bena, Bogusław Bogusławski, Grzegorz Balcewicz, Zbigniew Bilski, Mirosław Róg, Ewa Lipińska,



FOT. TOMASZ HOŁOŁ

Więcej zdjęć na stronie: www.gazetawroclawska.pl

Nasi olimpijczycy (na zdjęciu) poległ w starciu ze Smokami

Krzysztof Gruła i sternik Andrzej Modrzejowski.

W wyścigu pokazowym smokarze MOS-u Wrocław nie dali szans ekipie medalistów olimpijskich, która płynęła – jak najbardziej poważnie w skła-

dzie: Adam Korol, Michał Jeliński, Marek Kolbowicz i Konrad Wasielewski oraz Paweł Rańda, Miłosz Bernatajtyś, Łukasz Siemion i Łukasz Pawłowski. Tę osadę gwiazd uzupełnili triumfator konkursu „Polski-

–Gazety Wrocławskiej” – Krzysztof Woźny, sternik Grzegorz Gancarz oraz zaproszony na pokład Piotr Mazur, dyrektor Biura Sportu, Turystyki i Rekreacji UM. Za bębniarza robił sam szef hotelu Tumskiego Zbigniew Pasięka, ale to bęben wrocławskich smokarzy bił w rytmie zwycięstwa. Ekipie MOS-u nie pozostaje nic innego, jak powalczyć teraz o włączenie wyścigów na smoczach łodziach do programu igrzysk olimpijskich. W Londynie byłby pewny medal dla kraju. Dodajmy, że zwycięską ekipę tworzyli: Sławomir Zajączkowski, Marek Spychała, Janusz Surma, Paweł Drob, Krzysztof Skrzypczak, Paweł Rodzewicz, Maciek Lewandowski, Andrzej Modrzejowski, Krzysztof Cziper, Michał Cziper, Mateusz Rycomber oraz bębniarka Agata Kuchciak.

W konkursie fotograficznym wyróżniono prace Jolanty Mazur (nagroda – roczna prenumerata miesięcznika „FOTO”) oraz Ewy Kłoci Agaty Meli (półroczna prenumerata). – Czemu przyjechałem do Wrocławia? Bo Paweł mnie zaprosił – o dziwo, krótko, treściwie wyjaśniał największy gaduła polskiego sportu, Marek Kolbowicz. Zabawy i śmiechu było podczas imprezy od groma.

– Chciałbym też serdecznie podziękować naszym sponsorom – zaznacza dyr. Pasięka. A byli nimi ARW Focus, ZAE, Festina, Oleofarm, TOP GYM, Tołpa Spa Borowinowe, Amicar, a także zaprzyjaźniony z „Polską-Gazetą Wrocławską” salon samochodowy z Mirkowa – Honda Biela.

Patronat nad imprezą sprawował sam marszałek województwa Marek Łapiński.